

Wojciech Sroczyński

## DUSZPASTERSKIE ASPEKTY MŁODOŚCI

Kościół otacza swą duszpasterską troską każdego człowieka, bez względu na jego pochodzenie społeczne, wykształcenie, zawód, wiek. Stąd też trudno może znaleźć w dokumentach Kościoła odniesienia bezpośrednio kierowane do młodych. Ale młodzi znajdują się w centrum zainteresowań duszpasterskich. Młodzi byli szczególnym obiektem troski Jezusa Chrystusa, jeśli tylko wziąć pod uwagę przypowieść o synu marnotrawnym bądź przywołać obraz spotkania Jezusa z młodzieńcem. Wśród Apostołów będących w różnym wieku jest młody Jan.

"W młodzieży dostrzegliśmy prawdziwą siłę Kościoła dzisiejszego i jutrzejszego. Poświęcamy jej szczególną uwagę w naszej trosce duszpasterskiej." <sup>1</sup> Różne formy pracy duszpasterskiej z młodzieżą świadczą dobitnie o tej trosce. Papież Jan Paweł II wiele spotkań odbywa z młodymi współczesnego świata, kierując do nich słowa nadziei i rysując horyzont odpowiedzialnej młodości.

Edukacja młodych ma rozmaite tory, ale jednym z nich jest systematyczne kształcenie dzieci i młodzieży w szkołach, spotkania w ramach tzw. duszpasterstwa akademickiego. Inny wymiar to duchowa pomoc młodym, którzy znaleźli się na krawędzi normalnego życia w skutek narkomanii, alkoholizmu, przestępczości, nieumiejętności znalezienia właściwej postawy moralnej dla własnego życia.

Czym jest fenomen młodości? Czy z młodością wiążą się określone prawidłowości rzutujące na metodykę pracy z nią? W niniejszym szkicu podejmuję próbę ukazania kilku wątków młodości. Pokazanie jej w wymiarze socjologicznym, kulturowym, psychologicznym i duchowym ułatwi być może wypełnienie duszpasterskich powinności dla młodych i wśród młodych.

---

<sup>1</sup> Połanie Synodalne do Ludu Bożego 1987. W: A. Madej. Bogaci młodością. Wrocław 1990 s. 53.

## I. MŁODOŚĆ JAKO FORMA SOCJOLOGICZNA - MŁODZIEŻ

Socjologiczne spojrzenie na młodzież ujawnia jej empiryczny, niemalże jej fizyczny wymiar. Wypada po prostu skonstatować, że oto w ogromnej masie ludzkiej wyodrębnia się kategorię osób, która ze względu na wiek i inne społeczne wyznaczniki statusu społecznego (nauka w szkole średniej, studia, adaptacja do zawodu młodych robotników, przejmowanie gospodarstwa u młodych robotników itp.) stanowi realny wymiar naszej egzystencji. Nie sposób nie zauważyć młodzieży - młodych dziewcząt i chłopców w codziennych ludzkich, choćby przypadkowych stycznościach - w tramwaju, autobusie, kinie, na ulicy. Zauważamy, że jest ich dużo, że musimy np. - my dorośli - liczyć liczyć się z faktem współegzystencji. Dawniejsze myślenie o młodych plasowało ich raczej w bliżej nie określonej przestrzeni życiowej: między dzieciństwem a dorosłością. Stąd poważnie raczej nie traktowano faktu istnienia i funkcjonowania młodzieży. W ciągu wieków wiele jednak się zmieniło w społecznej strukturze i w dzisiejszej jej stratyfikacji nie można po prostu jej nie wyróżnić, myśląc o młodzieży, jako o bliżej nie określonej warstwie społecznej. Zdaniem niektórych socjologów młodzież jako społeczna kategoria wyłoniła się w XIX wieku.<sup>2</sup> Wcześniej łączono młodych osobników z rodziną, grupą sąsiedzką, do której należeli i które kierowały ich zachowaniem. Co sprawiło, że możemy dzisiaj młodzież traktować jako warstwę społeczną?

Ważnym czynnikiem wyróżnienia młodzieży jest wiek życia i osiągnięcia samodzielności. Badania naukowe ujawniają wprawdzie wcześniejsze dojrzewanie biologiczne, ale przesunęła się w górę granica dojrzałości personalnej (osobowości, sumienia, religijności)<sup>3</sup> i zawodowej. Oddaliła się ona, ponieważ współczesność wymaga od młodego człowieka głębszego wykształcenia. Wydłużył się zatem okres szkolnej edukacji, oddalił moment podjęcia pracy zawodowej, która jest jednym z wyznaczników dorosłości.

---

<sup>2</sup> Z. Krawczyk. Wprowadzenie. W: *Młodzież w świetle badań socjologicznych*. Red. Z. Krawczyk. Warszawa 1987 s. 90.

<sup>3</sup> D. Markowski. *Dialektyka zmian struktury społecznej a problemy młodzieży*. W: *Młodzież w świetle badań socjologicznych*.

Kierowana przez szkoły różnych stopni edukacja przesuwając więc także moment osiągnięcia dorosłości i sprawia, że coraz więcej młodych ludzi "produkuje" społeczeństwo. Wiadomo też, iż podjęcie pracy zawodowej stanowi istotny moment dla krystalizacji przekonań, postaw, charakteru. Tak więc liczba "dzieci" żyjących na koszt rodziny i państwa (czyt. społeczeństwa) ciągle wzrasta. Jest ona już na tyle liczna, że stanowi obiekt zainteresowań ze strony polityków (wybory), państwa (kłopoty, rozruchy społeczne), społeczeństwa (edukacja), instytucji religijnych (formacja duchowa, ukierunkowanie życia i nadanie mu sensu). Liczebność młodzieży jest więc związana z czasem trwania młodości. Jest on już na tyle długi, że społeczeństwo "czuje", jak pisze jeden z socjologów, obecność młodych w różnych formach życia społecznego.<sup>4</sup> D. Markowski pisze, że w roku 1985 na 37,3 mln ludności polskiej przypadało około 5,3 mln młodzieży.<sup>5</sup> Liczebność więc młodych osobników stanowi powód do szczególnego się nią zainteresowania. Może on wynikać z obawy o żywiołowe, niekontrolowane przez państwo wystąpienia<sup>6</sup> lub z troski o samą młodzież jej kondycję moralną, zawodową, ekonomiczną, kulturalną.

Młodzież staje się w coraz większym stopniu partnerem dorosłej części społeczeństwa również z uwagi na poziom intelektualny, jaki reprezentuje. Współczesna młodzież legitymuje się bowiem wyższym wykształceniem formalnym od pokolenia młodych z wieków ubiegłych. Znacznie większy odsetek młodych kończy szkoły średnie i studia.

Jeśli wiadomości o znaczeniu, jakie dla życia społecznego posiada liczebność młodych i ich wykształcenie uzupełnimy o fakty dotyczące jej potencjału biologicznego i silnie odczuwanej, w tym okresie życia, potrzeby aktywnego udziału w życiu społecznym, to możemy stwierdzić, iż mamy do czynienia z realną, o dużym potencjale siły witalnej i intelektualnej, "bombą" młodości. W jakim kierunku zostanie ona skierowana, czy będzie należycie wykorzystana o tym między innymi decydują duszpasterze, kontaktujący się z młodymi ludźmi. Jest to zadanie trudne, ponieważ istnieje wielu młodych ludzi żyjących poza zbiorowymi formami życia społecznego; wielu skazanych na siebie samych,

<sup>4</sup> W. Adamski. Wydłużona młodość. W: Młodzież w świetle badań socjologicznych.

<sup>5</sup> Markowski, jw.

<sup>6</sup> J. Janicki. Bunt czy przystosowanie. Warszawa 1980.

przeżywających problemy współczesności i własne w skrytości, bez możliwości ujawnienia komuś zaufanemu. Niełatwe także ze względu na znaczne zróżnicowanie młodzieży, która na zewnątrz prezentuje się w postaci różnych grup: młodzieży elitarnej, robotniczej, chłopskiej, moralnie zagrożonej, już doświadczonej piętnem zła.

## II. KULTUROWE UJĘCIE MŁODOŚCI

Fenomen młodości nie wyczerpuje się w realnej obecności osób młodych. Młodzi ludzie tworzą własne wzory zachowań, style bycia, myślą, oceniają, konfrontują się z otoczeniem. Wchodzą w ten sposób do ogólnoludzkiej kultury - czerpiąc z niej, ale i tworząc ją. Wybitny polski socjolog Józef Chałasiński tak właśnie postrzegał młodość - jako określoną kulturowo kategorię. Pisał, że "młodość" podobnie, jak "mądrość, płeć, uroda..." jest społecznym wyobrażeniem.<sup>7</sup>

Istniały dawniej i są obecne i dzisiaj określone społeczne wizje młodości. Ideały młodości nie zawsze pokrywały się z realnymi możliwościami ich realizowania. W tym - jak chcą poeci - kryje się jakiś dramat, ale i etos młodości, która zawsze była wyzwaniem nie tylko dla młodego człowieka: "Młodości! ty nad poziomy wylatuj". Te wyzwania rzucone młodości są jednocześnie wyzwaniem, jakie stawia ona (ta kulturowa młodość) każdemu człowiekowi. Jest wymaganiem, a przecież nie tak mocno nie angażuje młodego człowieka, jak możliwość podejmowania sił "ponad miarę" "Być młodym, tzn. przeżywać w sobie jakąś nieustanną nowość ducha, ożywiać ciągle poszukiwanie dobra, dążyć ku temu, by stawała się stale lepszym, realizować wytrwale pragnienie daru z siebie (...) Nie można myśleć o budowaniu świata, nie będąc silnym i odważnym, nie przewyciężając fałszywych idei..., zasad gwałtu w świecie, podszeptów zła". (Jan Paweł II Do Młodzieży, 15 XI 1978) W trakcie swej pielgrzymki Ojciec Święty Jan Paweł II zwracał się do młodych w Chile, Argentynie, Stanach Zjednoczonych, Watykanie i w Polsce z wyzwaniem podjęcia etosu młodości. Wymaga on odczytania na nowo znaczenia takich pojęć, jak przyjaźń,

<sup>7</sup> J. Chałasiński. Społeczeństwo i wychowanie. Warszawa 1958 s. 40.

miłość, odwaga, odpowiedzialność. W tym znaczeniu młodość jest nie tylko elementem ogólnoludzkiej kultury, ale ma znaczenie wartościujące - jest czymś szlachetnym, moralnie ważnym, punktem, z którego można wyruszyć, i podstawą na której można się oprzeć. Słowa Ojca współczesnego Kościoła uświadamiają temu, który usiłuje je odczytać, istotne znaczenie młodości - znaczenie dla życia kulturowego i osobistego. Młodość bowiem nie realizuje się w nihilizmie, negacji, nie ulega pokusom, ale podejmuje trud ich opanowania proponuje zadanie na miarę młodych "Tam sięgaj, gdzie wzrok nie sięga".

W nauce Kościoła młodość nie jest więc wyłącznie kategorią kulturową - moralnie obojętną, ale jest wymaganiem, wyzwaniem. Przez nawiązanie do tradycji, do tego co poruszyć ma każdego Polaka ujawnił Jan Paweł II moralne znaczenie młodości, która w jego ocenie jest również synonimem jakiegoś wyrazu prawdy i porządku - wartości, które trzeba bronić, tak jak żołnierze z Westerplatte bronili owego skrawka ziemi: "Każdy z Was, młodzi przyjaciele, znajdzie też w życiu jakieś swoje "Westerplatte". Jakiś wymiar zadań, który trzeba podjąć i wypełnić." <sup>8</sup>

Zatrzymaliśmy się nieco dłużej na tym aspekcie kulturowego ujęcia młodości, aby zdać sobie sprawę z faktu, że poprzez nawiązanie do historii, tradycji można szukać wartości, które budują współczesne rozumienie młodości. Obszar kultury stanowi więc wystarczającą kopalnię wiedzy, symboli, wartości, którymi może żywić się współczesna młodzież, a próby szukania w pracy duszpasterskiej z młodzieżą odpowiedzi na historyczne wizje młodości, sposoby jej realizowania, oczekiwania społeczne względem młodych itp. stanowią mogą podstawę do stosowanej formacji duchowej. Można by rzec, że istotą takiego nurtu rozumienia (dyskusowania) młodości będzie pomoc zrozumieć młodym czym jest sama młodość i sprawić by była ona postrzegana w sposób wyzwalający potrzebę identyfikacji z taką jej wizją, która aktywizuje szlachetne myśli, odczucia i działania.

Symboliczny aspekt młodości, zawarty w określonych ideach, wyobrażeniach młodości stanowi więc wymiar, do którego odwołać się może każdy duszpasterz. Może to uczynić również dlatego, że idealizacja świata, potrzeba budowania idealnego

---

<sup>8</sup> Jan Paweł II. Dla chrześcijanina sytuacja nigdy nie jest beznadziejna. *L'Osservatore Romano*. Wydanie polskie. 8-14 czerwiec 1987.

obrazu rzeczywistości są charakterystycznym rysem młodzieżowej osobowości.

Młodość posiada także inne obszary znaczeń, które można uwzględnić w pracy pastoralnej. Myślę o stylach bycia, charakterystycznych młodzieżowych zachowaniach, ubiorach, zwyczajach, które coś znaczą dla młodzieży i tak usiłują się przedstawiać światu dorosłych. Niezrozumienie prawidłowości, że młodość objawia się własną kulturą (subkulturą), która ma tendencje do zachowania odrębności staje się - jak sądzę - powodem tak zwanego konfliktu pokoleń. Może on znacząco ważyć negatywnie na wzajemnych stosunkach młodych z dorosłymi, jeśli tym drugim zabraknie zwyczajnej tolerancji. Cechą młodości jest potrzeba odróżnienia się od innych, wyróżnienia się z ludzkiej zbiorowości. Stąd łączenie się w kręgi uznające wspólne wartości i preferujące określone style życia. Jakiejś potrzeba delikatności, aby ingerować w te obszary życia młodych ludzi. Z jednej strony negacja, z drugiej potrzeba włączenia się w ogólne życie. Z jednej strony ucieczka od ludzi, ale z drugiej silne poczucie więzi z innymi. Stąd dorosłym wydaje się dziwna potrzeba przebywania w małych grupach koleżeńskich, bo przecież owo wspólne przebywanie często ma charakter indywidualnego (obok innych) "zabijania czasu". Drastycznym wyrazem wspólnego przebywania stają się grupy przestępcze, paczki, gangi. Drastycznym dlatego, że w wyniku utraty wartości nadrzędnych, tworzą swój własny system ocen, młodzi ludzie popadają w konflikty z dorosłym społeczeństwem. Myślę, że u źródeł wszelkiej tego typu społecznej dewiacji leży kryzys emocjonalny - brak uczuciowych więzi ze społeczeństwem, z rodziną, z samym sobą.

W pewnym sensie młodość zawsze pozostawała w opozycji do świata dorosłych. Inaczej nie byłaby młodością. Tak pisał Edmund Osmańczyk w "Sprawach Polaków": "młodość, która nie buntuje się nową myślą przeciwko teraźniejszości, nie jest młodością". Jakiej jednak formy ma przybierać młodzieńcza buntowniczość - twórcze czy destrukcyjne?

Mechanizm sprzeciwu młodych można zrozumieć również plasując ją w przestrzeni czasu. Ona nie przylega do tego co mija. Jest to naturalny symptom młodości. Ale jeszcze nie potrafi (lub nie może) twórczo i odpowiedzialnie wpływać (decydować) na przyszłość świata. To jest jej dramat. Stąd kolejne pokolenia młodych miały swoich bohaterów - od Filaretów, Filomanów, Kolumbów, współczesnych Janków Wiśniewskich, Przemyków,

księży Popiełuszków... Sensem ich życia było wyrażenie sprzeciwu wobec zniczulicy współczesnego świata, w którym jednostka w coraz większym stopniu staje się "buszującym w zbożu" ludzkiej obojętności i anonimowości.

Myśląc więc o młodości trzeba dostrzec w niej tę gorącą, pośpieszną potrzebę naprawiania świata, chociażby za cenę własnego życia. Dostrzegamy, że młodość ma nie tylko wesołe, nieodpowiedzialne, niefrasobliwe oblicze, ale również poważną stronę swego portretu.

### III. PSYCHOLOGICZNY OBRAZ MŁODOŚCI

Psychologowie stwierdzają, że okres młodości charakteryzuje się już osiągnięciem pełnej dojrzałości intelektualnej i fizycznej. Młody człowiek posiada zdolności umożliwiające mu poprawne spostrzeganie, zapamiętywanie, myślenie: analizowanie, klasyfikowanie, syntetyzowanie, abstrahowanie. Może więc przyswajać wiedzę w jej złożonych postaciach, systematyzować ją, weryfikować, spożytkować do rozwiązywania rozmaitych problemów. Można powiedzieć - że wykształciły się w pożądanym stopniu cechy instrumentalne u młodego człowieka. Jego właściwości kierunkowe jednak dopiero się rozwijają. Okres młodości jest więc etapem, w który dojrzewa osobowość. Jest to zatem okres niesłychanie ważny dla młodego człowieka, ponieważ na skutek rozmaitych zewnętrznych i wewnętrznych czynników może on nigdy owej dojrzałości nie osiągnąć.<sup>9</sup>

Na bazie - jak gdyby - formalnych dyspozycji - zaczyna kształtować się światopogląd, przekonania, postawy wobec społeczeństwa, kultury, przyrody i siebie samego. Pojawia się potrzeba pytania się o sens życia, pojawiają się rozterki wyborów moralnych, właściwego rozumienia wolności. Ideały życiowe, wartości nadrzędne, przyszłe plany, rola i miejsce, jakie trzeba będzie zająć (jako będzie dane zająć) w społeczeństwie, pytania egzystencjalne, eschatologiczne - wszystkie one zaczynają angażować umysł i emocje młodego człowieka.

Pojawiają się zatem realne zadania pastoralne, które trzeba podjąć.

---

<sup>9</sup> Z. Chlewiński. Religijność dojrzała. W: Wybrane zagadnienia z psychologii pastoralnej. Red. Z. Chlewiński. Lublin 1989; tenże. Dojrzałość, osobowość, sumienie, religijność. W drodze. Poznań 1991.

Krystalizowanie bowiem poglądu, przekonań, światopoglądu i postaw wobec otoczenia wymaga życzliwego, subtelnego kierowania. Dyskusje i "nocne rozmowy polaków" są tak charakterystycznym elementem młodzieżowego stylu bycia.

W okresie młodości pojawiają się, obok potrzeb moralnych, egzystencjalnych, potrzeby artystyczne (estetyczne). Twórczość obok nauki, pracy młodych robotników i chłopców, staje się ważną dziedziną aktywności młodzieży starszej. Wydaje się to być korzystnym splotem prawidłowości rozwoju osobowości, ponieważ poprzez twórczość dociera do młodego człowieka cała gama wartości społecznych, moralnych, estetycznych i intelektualnych. Potrzeba aktywności, tak szczególnie odczuwana w sensie społecznym ("być pomocnym") wyzwala gotowość podejmowania "czynów doniosłych". "Młodość pisze jedna ze studentek to nie dzieciństwo. Młodość wymaga brania na siebie odpowiedzialności za swoje czyny." Nadać zatem kierunek tejże aktywności, pobudzić do szukania sensu życia, do nadania sensu każdej działalności, wyzwolić motywy wspólnotowych działań, nakłonić do wnikliwego analizowania różnych przejawów życia społecznego, rozbudzić potrzeby intelektualne, estetyczne, moralne, religijne - oto zakres działań duszpasterskich młodzieży.

Bardzo poważne opisywanie fenomenu młodości mogłoby wywołać przekonanie, iż należałoby ją zamknąć w szablonie nauka, praca, poważne i odpowiedzialne życie. Nie negując pozytywnych stron tego paradygmatu dodajemy, że młodość to przede wszystkim eksplozja radości i na tej podstawie należy szukać punktów zaczepienia apostolskiego, po to by w konsekwencji pokazać cały aspekt, wolnej, radosnej, doniosłej, odpowiedzialnej, niepowtarzalnej, osobistej młodości.

Myślę, że zrozumienia młodości jako:

- a) młodych ludzi obok siebie (są, stykają się)
- b) zespołu wyobrażeń, idealizacji, znaczeń, stylów życia
- c) specyficznych cech psychicznych
- d) duchowej więzi łączącej młodych, ułatwi duszpasterzom wypełnianie owych niełatwych, ale i radosnych, powinności formowania młodzieży. Współdziałając z młodymi sami stajemy się "bogaci młodością"